

Wczorajszy świetny wieczór dany w Zamku przez JOO. Xięstwo Ichmość WARSZAWSKICH, zaszczycić raczyły Swą obecnością JJ. CC. WW. Wielkie Xięźniczki MARJA i KATARZYNA MICHAŁOWNY, Dostojne Synowice naszego Miłościwego MONARCHY. JO. Xięźna Jejmość WARSZAWSKA towarzyszyła JJ. CC. WW. Wielkim Xięźniczkom w przejeździe z Pałacu Łazienkowskiego do Zamku, w którym powitał JE, JO. Xięźę NAMIESTNIK. Salon napełniały znakomite Damy, Jenerałowie, Członkowie Rady Państwa i Rady Administracyjnej Królestwa, i Konsulowie zagraniczni. JJ. CESARSKIE WYSOKOŚCIE raczyły znajdować się na Koncercie wokalnym w tymże Salonie, przez Artystów tutejszych wykonanym.

Według postanowienia Rady Administr.: d. 4go b. m., wieś *Lendo-rushie*, dotąd w Gub: Lubelskiej, Powiecie i Okręgu Radzyńskim położone, ze względu na dogodność Dziedzica i włościan tychże dóbr, odłącza się od rzezonego Okręgu i Powiatu, a wciela do Powiatu Łukowskiego, Okręgu Żelechowskiego.

Komisja Rz: Spraw Wew: i D. pod d. 30 Czer: (12 Lipca) r. b., oznajmiła Rządóm Gubernjalnym, że gdy Władza Kapituł Katedralnych, rozciąga się niekiedy podobnie jak Biskupów i konsystorzów, na całe Diecezje, przeto prośby do Kapituł Katedralnych podawane, pisane być powinny na papierze stęplowym tejże wartości, co do Biskupów i Konsystorzów, to jest kop: srebr. 15.

W Mcu Październiku r. b., Warszawskie Towarz: Dobroczy: utrzymywało w domach Instytutowych Starców i kalek obojej płci osób 299; Sierot obojej płci 99; do 6 Sal Ochron uczęszczało najwyżej dzieci 348; udzieliło wsparcie: pieniężne miesięczne stałe od kop. 90 do Rsr. 1 k. 50, osobom 50; jedna osoba otrzymała także wsparcie w kwocie Rsr. 2 k. 70; wsparcie pieniężne iednorazowe otrzymało osób 87; w nadzwyczajnym przypadku jedna osoba Rsr. 6, jedna Rs. 3; wsparcie w leguminie osób 184; w lekarstwach osób 144. Na obiady 5cio-groszowe uczęszczało osób 98; z tych na koszt JO. Xcia NAMIESTNIKA Król: osób 39, dla których sporządzono porcji obiadów 1145. Zupy Rumfosdzkiej rozdano porcji 7692, czyli dla osób 248 dziennie; ogólna zatem liczba osób wspartych w z. m., wynosi 1,560.

Program wykonanych śpiewów na wczorajszym wieczorze w Zamku. Dwu-śpiew *Delera*, wykonany przez JPanią *Willa-Bassy* i JP. *Dobrskiego*. Romans z Opery *Lukrecja*, śpiewany przez JPanią *Rywackę*. Trójspiew z *Lukrecji*, wykonany przez JPanią *Rywackę*, oraz

JPanów *Dobrskiego* i *Troszla*. Ballada z Opery *Lukrecja*, śpiewana przez JPanią *Willa-Bassy*. Romans z Opery *Oberto San Bonifacio* (Verdego), wykonany przez JP. *Dobrskiego*. Trójspiew *Verdego* przez tychże. Towarzyszył na fortepjanie JPan *Kwadrini*.

Bank Polski. Podaie do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu Instrukcji z dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1837/38 i 2/14 Paździer: r. b., przepisujących sposób i termin losowania Certyfikatów lit: B. wzamian za złożone w Komisji Umorzenia długu krajowego Obligacje cząstkowe z pożyczki 150-miljonowej, wystawionych, odbędzie się w Banku Polskim dnia 9/21 bież: miesiąca i dni następnych, zaczynając od godziny 10tej z rana, w obec Komisji Umorzenia długu krajowego i Delegowanych od Komisji Rz: Prz: i Skarbu, włożenie do kół kartek z numerami do Certyfikatów lit: B. należących; samo zaś tychże Certyfikatów losowanie, podług numerów kontroli na dole po lewej stronie każdego Certyfikatu zamieszczonych, nastąpi dnia 16/28 tegoż miesiąca. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

Rada Szczęgółowa Opiekunów domu Przytułku Sierot i Ubogich Starozakonnych w Warszawie. Otrzymałszy od JPana Maiera Wolfa *Fajerszteina* z Kazimierza, 50 sztuk drzewa opałowego, jako ofiarę na rzecz Domu Przytułku, Rada Szczęgółowa Opiekunów poczytuie za miły obowiązek, złożył temu Dobroczyńcy publiczne podziękowanie w imieniu cierpiącej ludzkości. — Opiekun Prezydujący, *Math: Rosen*.

Biuro Warsz: Ober-Policmajstra. Kilkakrotnie już wydawany był Rzeźnikom zakaz nadymania ustami mięsa i drobiu dla zwiększenia onego objętości i wprowadzania przez to w błąd osób kupujących; pomimo to iednakże widzieć się daie, że w szlachtuzach, iakoteż w miejscu rzezi drobiu, przepis ten nie jest zachowany. Wydawszy rozporządzenie do Komisarzy pol: wykon: względem ścisłego przestrzegania skutku onegoż ostrzeżenia niniejszem Rzeźników, że każdy dopuszczający się tego uchybienia, ulegnie karze policyjnej, i że usprawiedliwienia się ich, iż przez nadęcie skóra z bydłęcia łatwiej może być ściągniętą, iako niezasługujące na żadną uwagę, przyjmowane nie będą. (G. Pol:)

Wczoraj przypadł drugi termin roczny gwiazd spadających właściwiej *przelatującymi* nazwanych. O gwiazdach spadających, jest wzmianka w rozdziale 15 Alkoranu Muzułmańskiego. *Mahomet* w poetycznym uniesieniu twierdzi, że gwiazdy te służą do odstraszania złych duchów kuszących się o 12 znaków zodiakalnych, których to złych duchów także kamieniami odgania.

Nakładem K. *Dobrzańskiego* Księgarza w Płocku, a drukiem S. *Strąbskiego*, wyjdzie wkrótce dziełko tłumaczone z francuz: F. Sulie, pod tyt: *Bakałarz*. Prenumerata zł. 5 przyjmuje się w Płocku u *Dobrzańskiego* i u Osób uproszonych; nadto w Warszawie: u G. L. *Gliksberga*, *Senewalda*, *Merzbacha* i *Orgelbranda*; po wyjściu dziełka, cena podwyższoną zostanie.

Front dworcza kolei żelaznej, już zupełnie odsoniętym został. Jest on arcy ozdoby. W chwili obecnej bruksią plac i zajazd przed takowym. Naprzeciw pawiljonu zegarowego tego budynku, wzniesionym już został pod dach nowy budynek piętrowy, o 15tu oknach w szerokości, przeznaczony na magazyn lub skład przedmiotów drogą żelazną sprowadzanych, albo tąż drogą wyprawiać się mających. Jest to przedsięwzięcie, iak słyć, prywatne. Sądźm, że niedalekim jest rok, w którym cała droga serozolimska będzie zabudowana.

W upłynionym Mca zmarli w Instytucie Warsz: Towz Dobroczyńności: *Radecki Wojc*: lat 80, *Ślęciakowski Józef* lat 79, *Strucińska Gertruda* lat 75, *Rychter Barbara* lat 74, *Jaścielewska Marjanna* lat 72, *Badowski Bogusław* lat 60.

W tych dniach wyszedł zeszyt 3ci *Kuiawiaków* na fortepjan, ułożonych przez *Kolberga*. Zeszyt ten wraz z dwoma poprzedzającymi, zawiera 30 *Kuiawiaków* w stylu gminnym napisanych, wiernie rześki charakter naszego Ludu prostego malujących, i dla tego spodziewamy się, że lubownikom muzyki swojskiej, obojętnym nie będzie. Cena jednego zeszytu zł. 4; trzech zaś zeszytów wziętych razem, zł. 10. Sprzedają się w Składach *Senewalda*, *Klukowskiego* i *Spiesa*.

(Art: nad:). Gęś Śgo *MARCINA* jest więcej ieszcze obyczaiem dawnym iak prognostykiem, w tym dniu kiedyś na każdym stole rumienić się ona musiała, stanowiąc nie jedyny, ale główny, ale konieczny półmisek biesiady. Ś. Marcia wraz z Wilją i świętami Wielkiejnocy, dzielili przywilej zbierania koła jednego stołu rodziny lub przyjaciół. Za tym dawnym zwyczaiem poszła młoda Gospodyni iednej z najliczniej zwiedzanych tutejszych restauracji, więcej ieszcze cechę domu przyjaznego iak publicznego miejsca na sobie noszący, mówimy domu, bo w towarzystwie tam zgromadziącym się nie ma nieznanym, nie ma obcych, gość każdy może być pewnym, że znajduje się w włanem gronie. Tam to przy gościnnym stole na prośbę gospodyni zgromadziło się blisko 30 osób różnych wiekiem i stanem, powołaniem, ale połączonych wiaemną życzliwością i szacunkiem, to zgromadzenie na pół publiczne wydawało się iak grono rodzinne. Po spożyciu gęsi koniecznej, wzaiesiono iednomyślnie zdrowie gospodyni, bo po staremu pierwszy toast dla kobiet, dalej słyż zdrowia gęstym rzędem, a zakończono

no wiecznotrwałym »Kochajmy się.« Wesołość, zgođa, serdeczność nawet panowały w całym zgromadzeniu tylu osób, z których wielu tam swą zniaomość zawiązało. Kurjer też zyskał na tem dwie pięknie przez iednego z biesiadników obrobione kości pierśiowe, które były najpierwszemi z przysłanych iemu, a zgromadzonym przy owej gęsi gościom pozostało na długo wspomnienie wesoło spędzonego Śgo *Marcina*.

Nr 41 i 42 *Kmiołka*, pisma do czytania dla wiejsk: i miejs: Ludu przeznaczonego, zawierają: *Zamieniec* (powieść); *Guano*; Suszenie legumin na zimę; *Fontanna* z butelki (dla zabawki); *Wpływ Xiężyca* na rośliny; *Pszenica Toskańska*; *Karo*; *Rozkroicie iabłko* na 4ry części bez rozkroienia iego skórki (dla zabawki); *W cieplej izbie zamrozić wodę* w misce (dla zabawki); *Litość*. Prenumerata całoroczna wynosi tylko złp 8. Exemplarzów kompletnych z 3ch lat zeszytych, ieszcze dostać można po cenie prenumeracyjnej złp 8. Na Pocztaństach i Stacjach pocztowych, po złp. 10. Na prowincji w wszystkie Księgarnie przyjmują prenumeratę na toż pismo po cenie Warszawskiej. — *Wydawca*, S. *Orgelbrand*, Księgarz i Typograf przy ulicy Miodowej Nr 496.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Zmście za mur*, *JPP. Komorowscy* i *Rychter*. W czasie *Tańców*, *JPani Turczynowiczowa* 2-kroć.

Z Petersburga. — *Podporucznik Zołotow* doniósł, że po przybyciu z miasta *Kołogrywa* do *Wietługi*, znalazł tenże *Zołotow*, w swoim portfelu, niewiadomo przez kogo włożony rulon z dwudziestu pół imperjałami i trzema monetami francuzkiemi, 40 frankowemi, które *Władzy* przedstawił. *Xiążę Lobanow Rostowski*, poleciwszy *Kostrómskiej Dyrekcji Opieki* powszechnej wcielić wspomniane pieniądze do iej funszów, uznał za rzecz potrzebną zawiadomić *Gubernją*, tak o czynie chwalebnym *P. Zołotowa*, iako i o przeznaczenia pieniędzy, niewiadomo przez kogo, w złym widoku, włożonych do portfela *Zołotowa*.

Anglja. — *Królowa* dopiero na przyszłą wiosnę ma odwiedzić *Xcia Norfolk* i *Margrabiego Salisbury*. — *Pocšta indyjska* przez *Francję* dopiero 2go b.m. w dwa dni później od poczty przez *Niemcy* przybyła do *Anglii*. — Wiele miast handlowych oświadczyło się za zniesieniem cła wchodowego od zboża. — *Gazety angielskie* obszernie opisują okrutny charakter *Władczyni Madagaskaru* w *Afryce*, nazwiskiem *Ranawala Mandzaba*. Zaraz po śmierci swego męża gdy zaczęła rządzić, bawiła się ścinaniem lub dręceniem wszystkich *Chrześcjan* krajowców, których tylko schwycić zdołała; w ten sposób wiele tysięcy zginęło. Dalej następuje opis wypędzenia kupców europejsk, iezeli się nie będą naturalizować, coby wyrównywało poddaniu się w niewolę, oraz nieszczęśliwego napadu na *Tamatawę*. Jest to rządzący

ni ciągle piiana, ale zresztą nie szpetna kobieta. Dotąd pomimo swego wieku, lat 50 blisko, utrzymuje sobie 4 czy 5 kochanków. Stara się ona iak najmocniej wykorzenić na wyspie cywilizację europejską, jednakże z iednym z swych kochanków francuzem z wyspy *Bourbon* ieszcze zajmuje się uprawą cukru, do czego on daie maszyny i swój przemysł, ona ziemię i niewolników. — Zaowu kilku Anglików uczonych wyznawaiących religię protestanci, przyjęli wyznanie katolickie. Potwierdza się, że w *Liverpolu* na przyszłą wiosnę rozpocznie się budowa Kościoła katolickiego i piękne mieszkanie dla Biskupów.

Belgja. — Król 11go b. m. po zagaieniu izb, odbędzie przegląd żałogi. — Kilku właścicieli kopalń węgla kamiennych w *Mons* postanowiło zakupić kartofle, a później przedawać je robotnikom za połowę ceny.

Danja. — J. C. W. Wielki Xżę KONSTANTY z Zma rossyjskimi okrętami wojennymi, 4go b. m. odplynął z *Kopenhagi*.

Francja. — Rząd przesłał do *Stambułu* depesze, w których aprobuie postępowanie Pana *Bourqueney* (Burkeney) w sprawie Libanu, i polecił mu oświadczyć Porcie że zniesienie Klasztorow w *Syrji*, uważanem iest przez Francję za powód do wojny. — Ministrem wojny ma być mianowany P. *Lascours* (Lakur). — Admirałowi *Laine* (Lene) dowódcy eskadry na rzece *La Plata*, przesłane będą znaczne posiłki w okrętach wojennych i artylerji. — P. *Lagrange* Poseł w *Chinach*, 20go Sierp. przybył do *Makao*, z kąd zamysłał udać się do Chin północnych; do Francji wróci przez *Suez*. — W departamentach wyższych i niższych *Pireneów* obawiają się głodu. — Doroczne posiedzenie Rady ieneralnej departamentu *Sekwany*, 3go b. m. zostało zagaione w sali Ratuszowej przez Prefekta Hrabiego *Rambuteau* (Rambujto). — Jenerał Hrabia *Klejn* Par Francji umarł 2go b. m., przeżywszy lat 86. — P. *Berryer* (Berje) wyjechał do *Frohsdorfu* na zaślubiny siostry Xcia *Bordo*. — Ministerjum francuz. ofiarowało Hrabieciu *Walewskiemu* poselstwo do *Algierji*, lecz nieprzyjął tego wezwania. — P. *Thiers* po powrocie z *Angliji*, bardzo iest czynnym pracuie codzieln przez kilka godzin, aby iak najprędzej ukończyć swoje ważne historyczne dzieło. — W *Paryżu* w dniu *Wszystkich Świętych*, prawie żadna gazeta nie wyszła.

Hiszpanja. — Posiedzenie Kortezów ma być zagaione 15go Grud. — W *Madrycie* zastanawia to, że Póseł *Sardyński* w *Paryżu* w paszporcie *Don Karola*, nadał mu tytuł Królewskiej Mości. — Minister marynarki wrócił z *Kadyxu*, gdzie miał rozmowę z Infantem *Don Henrykiem*. — Jenerał inżynierji *Velasca* przybył do portu *Mahon*, dla zrewidowania tame-

cznych warowń. — X. *Fulgencjo* Spowiednik Infanta *Don Franciszka*, na rozkaz Rządu, musiał opuścić *Madryt*.

Włochy. — O ile dowiadujemy się, pobyt N. CESARZA w *Sycylii* nie długo potrwa. N. PAN bowiem życzy być z powrotem w *Petersburgu* przed Nowym rokiem. N. CESARZOWA zaś przedłuży swoją podróż w *Palermo* do końca *Stycznia*, poczem uda się do *Neapolu*, a około miesiąca *Maja* przez *Rzym*, *Wenecję* do *Berlina*. (G. Rząd.).

Rozmaitości. — We *Lwowie* tym razem zima rozpoczęła się nadzwyczaj wczesnie. Już 3go bież. miesiąca śnieg padał obficie, a naziątrzy było mrozu przeszło 7 stopni. — Wirtuoz *Ernst* dał we *Lwowie* 2 koncerty, i miał mnóstwo słuchaczów, chociaż cena była podwyższoną. — *Napoleon i Podoficer Noël*. Przy iednym z ostatnich przeglądów wojskowych w r. 1814tym, postrzegł Cesarz pewnego starego żołnierza, który wszakże tylko stopnia Podoficera dosłużył się. Miał on duże czarne oczy, które iak dwie pochodnie na brunatnej, dymem dwudziestu bitew okopconej twarzy błyskały; ogromne wąsy zakrywały pół twarzy i nadawały jej ieszcze groźniejszego wyrazu. Cesarz skinął na niego, aby wystąpił z szeregow i bliżej przyszedł. «Widziałem cię iuż gdzieś, przemówił doń *Napoleon*; lecz to iuż dawno temu. Jak się nazywasz?» «*Noël*, N. Panie, z *Paryża*.» «Nie byłeś ze mną we *Włoszech*?» «Byłem, N. Panie, we *Włoszech* i pod *Arkole*.» «Tak iest; teraz cię sobie przypominam; i zostałeś Podoficerem?» «Pod *Marengo*, N. Panie.» «A później?» «Później, N. Panie, niczem.» «Nie chciaeś więc wstąpić do gwardji?» «Owszem, było to moiem najgorętszem życzeniem, gdyż byłem pod *Austerlitz*, pod *Wagram*, i we wszystkich wielkich bitwach.» «Byłeś iuż do *Krzyża* legji honorowej polecany?» «Za każdym razem, N. Panie.» «Wróc do szeregu.» Po tem zbliżył się *Napoleon* do Pułkownika tegoż pułku, i rozmawiał z nim długo, uznaiąc, iż było niesprawiedliwie, nie posunąć *Noëla* na wyższy stopień, i że mu świetne wynagrodzenie dać należało. Przywołał więc powtórnie Podoficera i rzekł: «Oto *Noëlu*, masz, co iuż dawno zasłużył;» a zarazem odjął swój *Krzyż* i przypiął go staremu żołnierzowi na piersiach. Na dany przez Pułkownika znak, uderzono w bębny, a gdy po chwili głęboka cisza nastąpiła, przedstawił Pułkownik nowego kawalera legji honorowej pułkowi, i zawołał donośnym głosem: «W imieniu Cesarza, macie uznać *Noëla* Podporucznikiem waszego pułku!» Tu pułk sprezentował broń przed nim, a muzyka wojskowa ozwała się szumnem uderzeniem w trąby i kotły. *Noël* chciał upaść do nóg Cesarzowi, lecz surowe oblicze *Napoleona*, które w dopełnionym akcie raczej wymiar sprawiedliwości niż użyczenie łaski upatrywać się zdawało, powściągnęło wybuch wdzię-

czności nowego Podporucznika. Napoleon skinął nawiązo, Pułkownik dał znak szpada, i znowu uderzono w bębny, a Pułkownik zawołał: «W imieniu Cesarza, macie uznać Podporucznika Noëla, pierwszym Porucznikiem waszego pułku.» To nowe szczęście o mało starego Paryżana zniszczył nie pozabawiło; nie uronniejszy od lat 20stu ani jednej łzy, mrugał teraz wilgotnymi oczkami, i ledwie na nogach z radości mógł się utrzymać. I po raz trzeci uderzyły bębny, a Pułkownik zawołał: «Zołnierze! W imieniu Cesarza macie uznać Porucznika Noëla Kapitanem waszego pułku.» A gdy kotły i trąby odezwały się po raz trzeci, zwrócił Napoleon konia, i odjechał z całym swoim sztabem dalej wzdłuż frontu, podczas gdy Noël nie zdolny wymówić słowa, padł w pół zemdłony w objęcie Pułkownika.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Baumgarten Złotnik z Torunia; Blauschmit Franc. Art. Muz: z Czech; Krzyżanowski Adryan Emer: z Radomia; Lewemberg Leon Oby: z Berlina; Popczyński Stan: Kup: z Lipska; Tamejew Sergiej Radca Honorowy z Petersburga; Zukowski Jan Obyw: z Rygi. (G. P.)

DONIESIENIA.

Znalezione w Ogródzie Saskim WORECZEK z pieniędźmi; właściciel za udowodnieniem, odebrać może w Druk: Kurjera.



Podpisany, po długiej słabości przyszedłszy do zdrowia, tak jak poprzednio udzielałem, tak i teraz udzielać będę nauki MALOWANIA orientalnego, na którą przybywający Uczniowie w przeciągu 4 godzin nauczą się malować Ptaki, Zwierzęta, Kwiaty, Owoce jak najdokładniej kolorami ozdobione, które mogą być wyrabiane na drzewie, skurze, atlasie, axamicie, papierze, a z tego użytek przynieść może, że każdy posiadający podobne malowanie, może czynić ozdoby domowe, koszyki, ceramikę, puljaresy, szelki, worczki i t. p. Wzory podobnych przedmiotów, można przejrzeć u podpisanego, tak przez Uczniów wykonywane, jakoteż i jakie nastąpić mogą, za wynagrodzeniem zł. 36, w mieszkaniu przy ulicy Miodowej w domu Kochanowskiego, w Kantorze Stręceń Guwern: i Guwern: Jan Petersilge.



SLEDZI świeżych Hollenderskich w baryłkach, ładem sprowadzonych, Jesiotra marynow: Mino-gów świeżych maryn: Elbląskich, dostać można w Składzie Win i Towarów Kolonialnych pod

Nr 2 przy ulicy Śgo Jana, pod znakiem Wieloryba. Tamże znajduje się WINO francuzkie Chateau du Greé, garniec po zł. 10; oraz Wino czerwone Medoc, St. Julien, Chateau Margaux, Chamberlin, po cenie miernej; niemniej Wino Węgierskie stołowe w dobrym gatunku, którego garn: po zł. 12 sprzedaje się.



Dwa PANTALJONY, ieden o 6 oktavach, drugi o pół 7ej, są do sprzedania lub naćcia pod Nr 617 przy ul: Danielewiczowskiej, w pałacu Biblioteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie, na 1m piętrze.

Pod Nr 656, zaraz napoczątku ulicy Leszno, jest do naćcia WOZOWNIA na kilka pojazdów, i STAJNIA na 5 koni, i tam dwa POKOIKI na dole Kawalerskie.

MATERACÓW włosianych i Słomy chemiczno-preparowanej, dostać można: 1) po cenie od zł. 90 do 100; 2) od zł. 35 do 50; na Krakow: Przedm: pod Nr 366, na rogu ulicy Marjensztadt, w Sklepie na rogu na dole; także pod tymże Nu-

merem przyjmują się MATERACE do przerabiania włosiane, i słomy chemiczno-preparowanej, po niskiej cenie.

Dnia 7 b. m. zgubiono 5 sztuk Papierów w różnych przedmiotach, interesu Jana OŁDAKOWSKIEGO dotyczących. Łaskawy Znalazca który z takowych żadnej korzyści nieotrzyma, raczy je zwrócić do Drukarni Kurjera, lub swój adres tamże zostawić, przez co poszkodowanemu, a nadto, że biednemu i przytem ieszcze kalesce na nogi, wyświadczy największe dobrodziejstwo.

Podpisany rodem z Warszawy, nateraz w mieście Zamocisku zamieszkały, utrzymujący Skład Sukna i Kortów od lat kilku, ma zaszczyt uwiadomić Szano: Publiczność, iż Skład jego opatrzone jest w najświetsze Towary, iako to: SUKIEN i KORTÓW kraiowych i zagranicznych po najumiarkowanej cenie i przy rychłej usłudze dostać można.

A. Luxenberg.

We wsi Świdry małe, w Powiecie Warszawskim, o 2¹/₂ mili od Warszawy i 1¹/₄ mili od Karczewia, nad Wisłą położone, jest do nabycia, za bardzo umiarkowaną cenę, MŁOCARNIA z SIECZKARNIA, w dobrym ieszcze stanie, z wszelkimi przynależnymi rekwizytami. Bliższa wiadomość na gruncie u Rzędzy, albo w Warszawie na rogu ulicy Długiej, w Handlu P. Koelichena.



Jest do sprzedania para KONI gniających, z których ieden jest inochodziec, bardzo szybki w biegu, za pomierną cenę; drugi siwy, rok mający, rosły. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej pod Nrem 1726.

FUTRO Niedźwiadki zupełnie nowe, w formie płaszcza, granatowem suknem pokryte, jest do sprzedania za pomierną cenę. Widzieć go można w każdym czasie przy ulicy Sto-Jańskiej w Składzie Skur P. Pawła Grabowskiego, w domu pod Nr 88.

Dla braku miejsca, jest do sprzedania 50 korec KALAREPY, korec po zł. pol. 3 gr. 15; DYN i TYKW przeszło 100 kop, od zł. 6 do 10 za kopę; pierwsze iak drugie służą za pokarm dla bydła rogatego, a szczególnie dla Krów, które dadzą daleko więcej iak zwykle dobrego i gęstego Mleka. — Także jest do sprzedania CYKORJA, korec po zł. 6; oraz KAPUSTY białej, czerwonej i włoskiej, za pomierną cenę dostać można pod Nr 3086 przy ulicy Wolskiej.



FORTEPIJAN mahoniowy, w bardzo dobrym stanie, o 6 i pół oktawy, jest do sprzedania lub naćcia przy ulicy Bednarskiej, w sklepie P. Maieskiego pod Nr 2687.

KANTOR STRĘCZEN

Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Danielewiczowskiej i Bielańskiej Nro 606.

Żądane są: Guwernantki z wyższym ukształceniem i muzyką, Francuzi i Francuzki do konwersacji.

Nathanael Steingraeber.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 10
TEATR WIELKI. Jutro, 33ci raz *Zywy nieboszczyk*. 47my raz *Sylfida*. J. Panna *Piechowicz* przedstawi główną rolę.

TEATR ROZMAIT: Dziś, 5ty raz *Panna de Belli*.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz, Szczupak po żydowski, Okoń z łałami, Karp po polsku, Karaś i Lin z kapustą, Węgóż na szaro, Szarlot, Nalesniki, Zupy różne, i Potrawy mięsne. — Obiad: Grochówka, Rosół, Sztuka mięsa, Mostki po wiedeńsku z piorem, Zrazy z kaszą, Baranina, Nalesniki.

Jutro STOKFISZ w Handlu *Ridla* przy ul: Nowo-Senators: